



Mały Jeziorak. Gdzie się podziały... kaczki i łabędzie? Przyrodnicy wskazują możliwą przyczynę ich „wyprowadzki”

data aktualizacji: 2023.05.09



- Kiedyś nad Mały Jeziorak w centrum Ławy przychodziło się z dziećmi karmić kaczki. Zamontowano nawet "kaczkomat" z odpowiednią dla tych ptaków karmą. "Kaczkomat" wciąż się tu znajduje, tylko... kaczek brak - zwrócił nam uwagę Czytelnik.

I rzeczywiście - spacer nadjeziornym Bulwarem im. Jana Pawła II szybko potwierdza to spostrzeżenie. Znad Małego Jezioraka w centrum naszego miasta zniknęły zresztą nie tylko kaczki, ale i - obecne tutaj jeszcze całkiem niedawno - łabędzie czy mewy. **Co się zatem stało z tzw. bioróżnorodnością, dlaczego ptaki będące przedstawicielami wymienionych gatunków się stąd wyniosły, a pozostały jedynie gołębie?**

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie skontaktowaliśmy się z Magdaleną Rudnicką, edukatorką przyrodniczą i założycielką Stowarzyszenia "Dzika Ława". Zwraca ona uwagę na pewną dźwiękową nowość nad Małym Jeziorakiem...

- Jakiś czas temu słyszałam, że z galerii handlowej emitowane są dźwięki, które mają odstraszać ptaki. Myślę, że miały one odstraszać gołębie, ale to akurat gatunek, który łatwo się do tego przyzwyczaja - skomentowała.

Te wnioski Magdalena Rudnicka konsultowała jeszcze z dwoma innymi przyrodnikami (jeden jest ornitologiem z wykształcenia, drugi z pasji) i uzyskała od nich potwierdzenie, że gołębie są w stanie szybciej oswoić się z dźwiękami, jeśli nie widzą realnego zagrożenia.

- Nie możemy być tego pewni na 100%, ale sądzę, że jest to jednak wpływ wskazanych odgłosów emitowanych - podsumowuje Magdalena Rudnicka.

Sięgamy jeszcze do Internetu, gdzie na przykład na stronie ploszenie.pl, poświęconej metodom odstraszenia ptactwa i oferującej usługi sokolnicze, kwestionuje się skuteczność stosowania płoszenia hukowego czy też przy użyciu odgłosów wydawanych przez ptaki drapieżne.

- Niestety, ale gołębie w zupełności nie reagują na odtwarzane dźwięki imitujące odgłosy ptaków drapieżnych. Dzieje się tak, ponieważ bodziec ten ma u nich marginalne znaczenie, zaś głównym zmysłem, jakim się posługują, jest wzrok - czytamy na wskazanej stronie. - Jest to więc metoda wysoce zawodna i bezużyteczna.

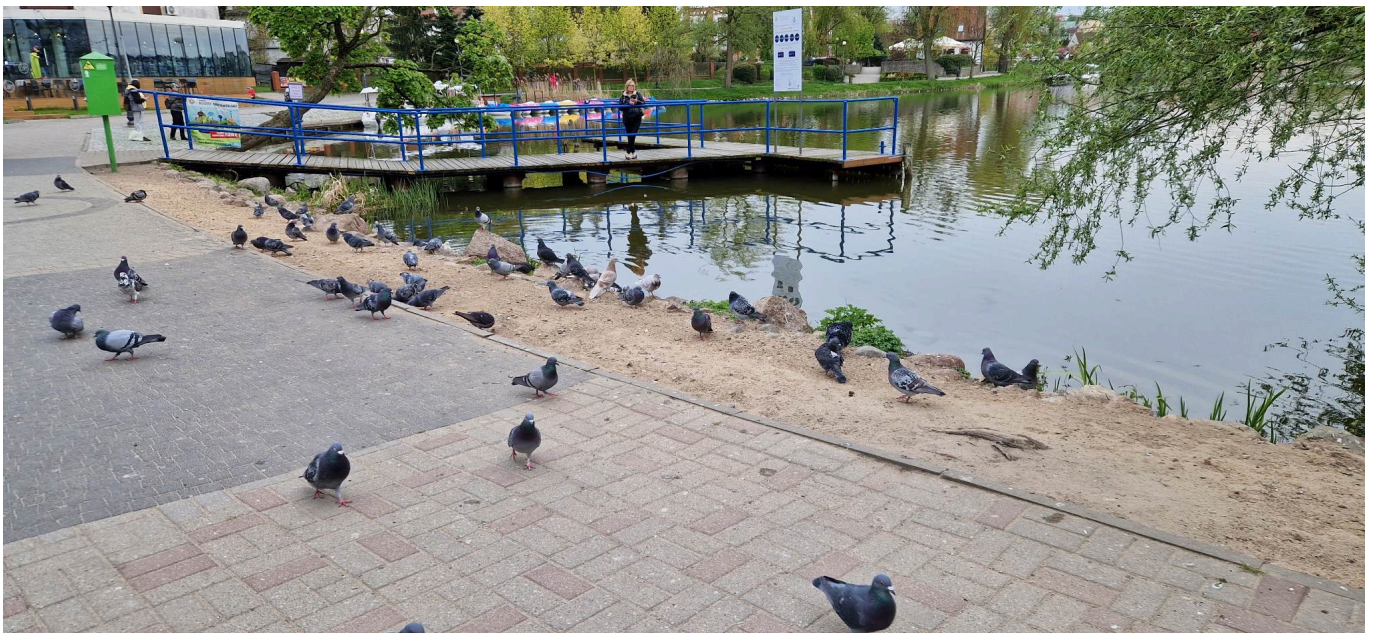
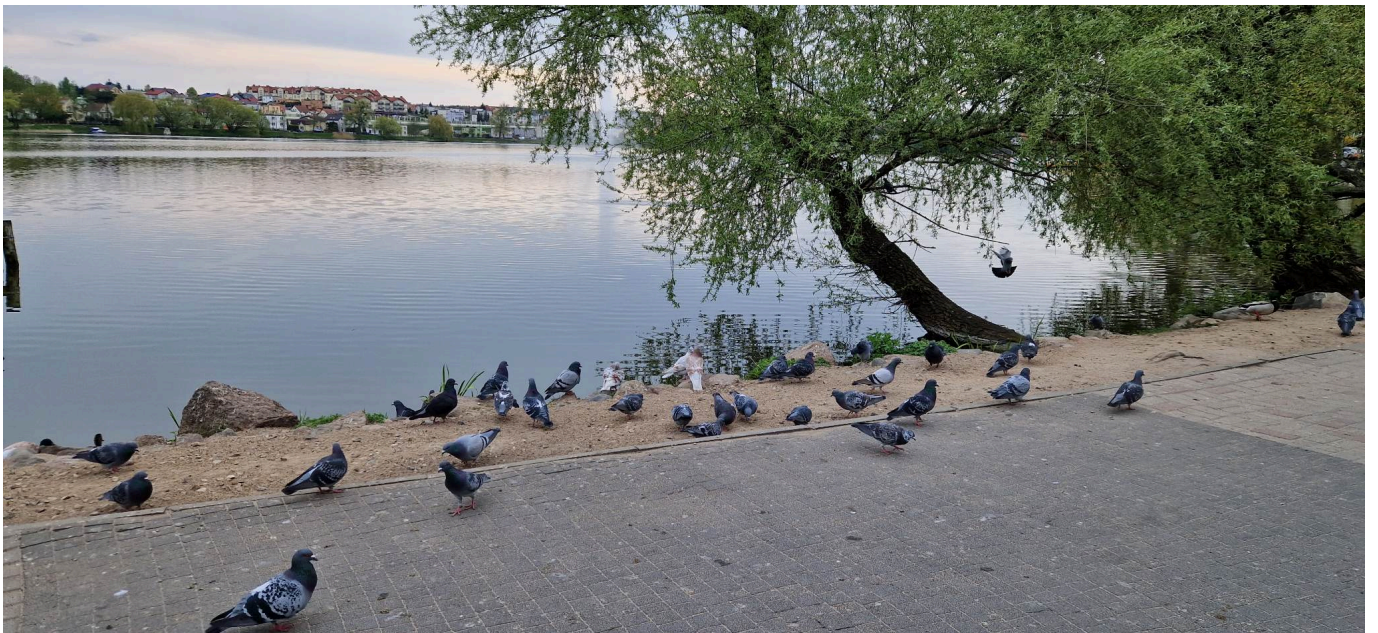
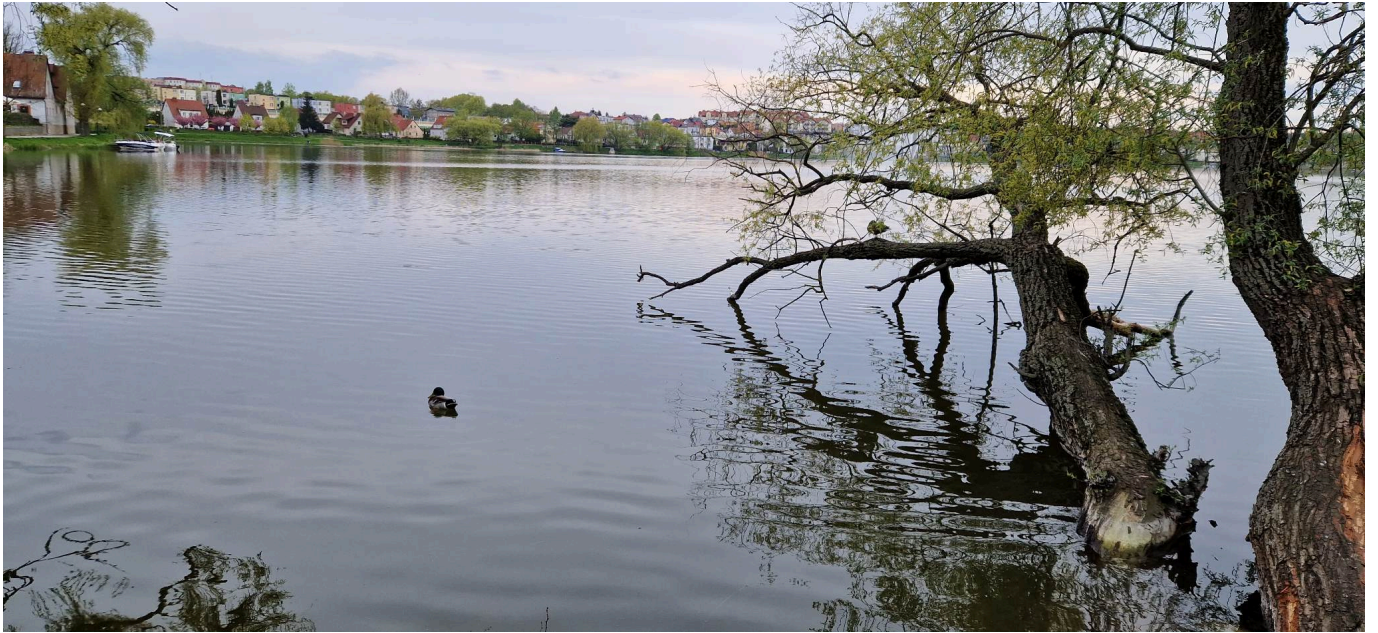
Według informacji ze wskazanego źródła sprawa przedstawia się podobnie, jeśli chodzi o płoszenie hukowe, ponieważ ptaki przyzwyczajają się do takich dźwięków.

W świetle tych informacji jest niewykluczone, że także nad Małym Jeziorakiem mamy do czynienia z takim odstraszaniem gołębi, które nie tylko jest nieskuteczne, ale i mogło doprowadzić do wyprowadzki z tej okolicy innych gatunków ptaków. Wystarczy poobserwować przyrodę nad Małym Jeziorakiem, aby zauważyć, że znad bulwarów zniknęły kaczki, łabędzie i mewy, zaś niechciane gołębie, uznawane raczej za szkodniki - one akurat pozostały...

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum własne oraz nadesłane.

Dzisiaj nad Małym Jeziorakiem zdecydowanie dominują gołębie. Kaczki, których kiedyś było tu mnóstwo, niemal całkowicie zniknęły.



To już zdjęcia archiwalne. W poprzednich latach nad Małym Jeziorakiem karmiło się kaczki i łabędzie. Dzisiaj na bulwarach w centrum miasta trudno o spotkanie z przedstawicielami tych gatunków.







Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/70867-maly-jeziolak-gdzie-sie-podzialy-kaczki-i-labedzie-przyrodnicy-wskazuja-mozliwa-przyczyny-ich-wyprowadzki>